Festiwal Fotografii

katalog wydarzeń

wrzesień 2023

Z garażu Janusza Chlasty

Festiwal Fotografii

Z garażu Janusza Chlasty

katalog wydarzeń

wrzesień 2023

organizator

Miejski Ośrodek Kultury im. Klemensa Waberskiego w Gnieźnie

współorganizatorzy

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Gnieźnie
Biblioteka Instytutu Kultury Europejskiej UAM, Filia w Gnieźnie
Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Witkowo
Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury Gminy Łubowo
Biblioteka Publiczna Gminy Powidz
Centrum Kultury „Scena to dziwna", Gniezno
Dziki Dwór pod Kaczką Leo Libra, Gniezno
Fotoplastyka s.c. Gniezno
„Gazeta Średzka", Środa Wielkopolska
Gnieźnieńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Gniezno
Gnieźnieński Ośrodek Sportu i Rekreacji, Gniezno
I LO im. Bolesława Chrobrego, Czytelnia na piętrze, Gniezno
Miejski Dom Kultury w Wągrowcu
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kłecku
MOMF – Małe Objazdowe Muzeum Fotograficzne, Kowanówko k. Obornik Wlkp.
Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej
Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie
Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie
Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich, Września
Muzeum Ziemi Średzkiej *Dwór w Koszutach*, Galeria Miejska, Środa Wielkopolska
Organizacja Turystyczna *Szlak Piastowski* – Informacja Turystyczna
Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Witkowie
Parowozownia Gniezno
Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu, Filia w Gnieźnie
Stowarzyszenie Absolwentów I LO w Gnieźnie
Stowarzyszenie Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalne *Promyk*, Gniezno
Stowarzyszenie SiMa, Środa Wielkopolska
Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie
Urząd Miejski w Gnieźnie
Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Gnieźnie

patronat medialny

„Kwartalnik Fotografia" (Września)

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Z garażu Janusza Chlasty

Janusz Chlasta współpracował z miesięcznikiem „Przemiany" od pierwszego numeru (1965 roku) aż do swojej śmierci w 2013 roku. Jego zdjęcia publikowała Centralna Agencja Fotograficzna, gazety regionalne i ogólnopolskie. Często przyjaciele nagabywali go, żeby pokazał swoją twórczość na wystawie, udostępnił najciekawsze kadry – pomoglibyśmy wydać mu album, na który niewątpliwie zasłużył. Artysta zawsze odpowiadał, że wszystko ma w garażu, a taki tam bałagan, że strach wchodzić... Kiedy umarł, to na temat tego garażu w środowisku fotografów gnieźnieńskich zaczęły krążyć legendy.

W 2020 roku syn artysty, Grzegorz Chlasta, przekazał mi około sześciu tysięcy negatywów swojego ojca z prośbą o przeanalizowanie, w jakim zakresie materiał ten ma wartość historyczną, artystyczną czy dokumentalną.

Zbiór ten w znacznej części był zanieczyszczony, pogięty poskręcany itp. Więc na początku musiałem go poddać płukaniu, suszeniu, prostowaniu itd. Później zacząłem skanować negatywy, uzyskując poglądowe pliki cyfrowe umożliwiające zorientowanie się w całości. Od początku żywiłem przekonanie, że materiał ten ma ogromną wartość historyczną i dokumentalną, ale już pierwsze kadry, które oglądałem, zafascynowały mnie swoją niewymuszoną urodą, klimatem nastrojowością i wszystkim tym, co cechuje dzieła sztuki.

Po zeskanowaniu całego materiału uzyskałem około siedemdziesięciu tysięcy plików cyfrowych, z czego blisko cztery tysiące zakwalifikowałem jako bardzo cenne i wartościowe. Tym samym uświadomiłem sobie, że nie ma fizycznej możliwości, aby całość zaprezentować na jednej wystawie czy w publikacji. W ten sposób zrodził się pomysł na festiwal Janusza Chlasty – kilkanaście wystaw tematycznych zorganizowanych w tym samym czasie w różnych miejscach: w przestrzeni miejskiej na wolnym powietrzu, w galeriach i innych instytucjach Gniezna oraz w wybranych miejscowościach ościennych: w Kłecku, Łubowie, Powidzu, Poznaniu, Szreniawie, Środzie Wlkp., Witkowie, Wągrowcu i Wrześni.

Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie zaplanował wydanie albumu fotograficznego zawierającego wybór najpiękniejszych fotografii. Podjął się też koordynacji całego przedsięwzięcia – zaprosił do współpracy szereg instytucji, firm i osoby prywatne, sugerując partnerom zorganizowanie na swoim terenie wystawy fotograficznej lub przeprowadzenie innych działań popularyzujących twórczość Janusza Chlasty.

Niniejszy katalog pełni funkcję przewodnika po wszystkich festiwalowych wydarzeniach. W założeniu stanowić ma jednak w miarę kompletne kompendium wiedzy o stanie zasobów archiwalnych pozostawionych przez Chlastę, co umożliwi ich dalsze wykorzystywanie w celach artystycznych, edukacyjnych i naukowych. Publikacja ta trafi do instytucji, organizacji i stowarzyszeń zajmujących się upowszechnianiem fotografii w Polsce oraz będzie wykorzystywana jako materiał metodyczny podczas organizowanych warsztatów i szkoleń fotograficznych.

Władysław Nielipiński

Program festiwalu (chronologicznie)

data	godz.	tytuł	organizator	miejsce / adres	str. →
13.05.		**Sport**	Urząd Miejski w Gnieźnie	Gniezno, Stadion Miejski im. płk. Franciszka Hynka, ul. Wrzesińska 25 kolejna prezentacja: ul. Chrobrego *wystawa objazdowa*	16
8.07.		**Powidz**	Biblioteka Publiczna Gminy Powidz	Powidz, ul. Park Powstańców Wlkp. 25	18
24.07.		**Pocztówki**	Organizacja Turystyczna *Szlak Piastowski* – Informacja Turystyczna	Gniezno, ul. Chrobrego 40/41 *zestaw pocztówek*	14
1.09.	12:00	**Z garażu Janusza Chlasty – Wieś i rolnictwo**	Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie	Szreniawa, ul. Dworcowa 5 *wystawa plenerowa*	20
2.09.	18:00	**Z garażu Janusza Chlasty**	Miejski Dom Kultury w Wągrowcu	Wągrowiec, ul. Kościuszki 55	22
5.09.	17:00	**Służba zdrowia**	Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Gnieźnie, Fotoplastyka s.c.	Gniezno, ul. Mieszka I 27 – internat	24
7.09.	17:00	**Przemysł**	Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie	Gniezno, ul. Budowlanych 5 *wystawa plenerowa przy bloku Janusza Chlasty*	26
7.09.	18:00	**Upadki, odloty i krańce rzeczywistości**	Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu	Poznań, ul. Prusa 3	28
8.09.	16:00	**Z garażu Janusza Chlasty**	Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kłecku	Kłecko, ul. Gnieźnieńska 8	30
9.09.	16:00	**PeKaPe**	Parowozownia Gniezno	Gniezno, ul. Składowa 1	32
9.09.		**Teatr**	Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie	Gniezno, ul. Mickiewicza 9	34
11.09.	16:00	**Z życia kościoła**	Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej	Gniezno, ul. Kolegiaty 2	36
14.09.	16:00	**Budujemy nowy dom**	Gnieźnieńska Spółdzielnia Mieszkaniowa	Gniezno, Klub Osiedlowy *Rozmaitości* ul. Budowlanych 2	38
14.09.	18:00	**Okładkowe dziewczyny**	Stowarzyszenie Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalne *Promyk*	Gniezno, ul. Sobieskiego 20	40
15.09.	17:00	**Środa Wielkopolska**	Muzeum Ziemi Średzkiej *Dwór w Koszutach*, „Gazeta Średzka”, Stowarzyszenie SiMa	Środa Wielkopolska, Galeria Miejska ul. Stary Rynek 16	42

15.09.	19:00	**Września**	Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich	Września, ul. Dzieci Wrzesińskich 13	44
16.09.	11:00	**Historia w obiektywie**	Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury Gminy Łubowo	Łubowo 13 F	46
19.09.	17:00	**Oryginalne odbitki Janusza Chlasty**	Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu, Filia w Gnieźnie	Gniezno, ul. Mieszka I 27	48
21.09.	17:00	**Janusz Chlasta fotoreporter** spotkanie z Wł. Nielipińskim	Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie	Gniezno, ul. Kostrzewskiego 1	-
22.09.	18:00	**Witkowo i Skorzęcin w obiektywie Janusza Chlasty**	Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Witkowo Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Witkowie	Witkowo, ul. Powstańców Wielkopolskich 17a Witkowo, ul Jana Pawła II 3 *wystawa dwuczęściowa*	50
23.09.	16:00	**Z garażu do Muzeum** spotkanie i dyskusja	MOMF – Małe Objazdowe Muzeum Fotograficzne	Kowanówko k. Obornik Wlkp. ul. Harcerska 31	52
24.09.		**Wydarzenia**	Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie	Gniezno, Stary Ratusz ul. Chrobrego 40/41	54
24.09.		**Gnieźnianie**	Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie	Gniezno, ul. Chrobrego *wystawa plenerowa*	56
24.09.	17:00	**Najpiękniejsze fotografie**	Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie	Gniezno, ul. Łubieńskiego 11	58
24.09.	19:00	**Polania**	Dziki Dwór pod Kaczką Leo Libra	Gniezno, ul. Spichrzowa 1	60
28.09.	18:00	**Gniezno kulturalnie**	Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna	Gniezno, ul. Staszica 12a (w ramach IX Festiwalu FYRTEL)	62
29.09.	11:00	**Pejzaż miasta**	Biblioteka Instytutu Kultury Europejskiej UAM, Filia w Gnieźnie	Gniezno, ul. Kostrzewskiego 5–7	64
29.09.	14:00	**Czasy, ludzie, wydarzenia**	I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego, Stowarzyszenie Absolwentów I LO	Gniezno, Czytelnia na piętrze ul. Kostrzewskiego 3	66
3.11	18:00	**Przyjaciele**	Centrum Kultury „Scena to dziwna”	Gniezno, ul. Roosevelta 42	68
19.12.		**Promocja albumu fotografii artystycznej Janusza Chlasty**	Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie, Urząd Miejski w Gnieźnie	Gniezno, ul. Łubieńskiego 11 ** 10 rocznica śmierci artysty*	-
wrz.–grud.		**Zajęcia warsztatowe** odrębny program	Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie	Gniezno, ul. Łubieńskiego 11	70

Janusz Chlasta – życiorys

Janusz Chlasta urodził się w rodzinie kolejarskiej 18 lipca 1938 r. w Wilnie. W 1945 r. rodzina przeniosła się do Kalisza. Szkołę podstawową ukończył w Ostrowie Wielkopolskim. Kolejnym etapem edukacji była Zasadnicza Szkoła Zawodowa i podjęcie pracy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie. Jednak główną jego pasją była fotografia. Pierwsze zdjęcie wykonał w szóstej klasie szkoły podstawowej unikalnym już aparatem Kodak-Box. Po roku ukazało się jego pierwsze zdjęcie interwencyjne wraz z tekstem w „Głosie Wielkopolskim". W 1956 r. pracę zawodową połączył z nauką w Technikum Kolejowym Ministerstwa Komunikacji w Bydgoszczy. W tym czasie współpraca z redakcją „Głosu Wielkopolskiego" miała już stały charakter.

W 1959 r. został służbowo przeniesiony do Gniezna. Pracując w PKP jako dyspozytor lokomotywowni, nawiązał fotoreporterskie kontakty z redakcjami „Gazety Chłopskiej", „Gazety Poznańskiej" i Centralną Agencją Fotograficzną. To doświadczenie sprawiło, że kiedy w 1965 r. powstał w Gnieźnie miesięcznik „Przemiany", został jego stałym fotoreporterem. W tym samym roku zakończył naukę w bydgoskim Technikum (świadectwo dojrzałości nr 225/65 – Technik Mechanik Kolejowy) i zawarł związek małżeński z Marią Friedrich. Rok później urodził się im syn Grzegorz.

Janusz Chlasta był profesjonalistą, samoukiem, rozpoczynał karierę fotograficzną na sprzęcie wykonanym przez siebie. W odręcznym życiorysie napisał, że „wiele wiadomości związanych z [...] zawodem fotoreportera prasowego zdobywał systemem chałupniczym, czytając prasę fachową i w ten sposób podnosząc warsztat wykonywanej pracy". Istotnie warsztat musiał być niezły, skoro jego zdjęcia publikowały takie redakcje, jak: „Panorama Śląska", „Motor", a także miesięcznik „Polska" w edycji angielskiej.

W 1970 r. zwolnił się z pracy w PKP i na stałe został zatrudniony na stanowisku fotoreportera w redakcji „Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej".

W 1972 r. uchwałą Państwowej Komisji Egzaminacyjnej uzyskał tytuł mistrza w zawodzie fotograf (nr rejestru 3436).

W latach 1972–1979 był fotoreporterem „Głosu Załogi" – międzyzakładowej gazety adresowanej do pracowników gnieźnieńskich zakładów pracy i ich rodzin.

Jako fotografa reklamowego zatrudniały go także Wielkopolskie Zakłady Obuwia „Polania" Fabryka Galanterii „Lech" w Gnieźnie oraz sporadycznie inne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Był członkiem: Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego (1969, leg. nr 129), Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (1980, leg. nr 17217), Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej (1982, leg. nr 3621).

Za swoją działalność otrzymał: w 1981 r. – Odznakę Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Miasta Gniezna" (16/81); w 1984 r. – Srebrny Krzyż Zasługi (588-84-6); w 1989 r. Złoty Krzyż Zasługi (1339-89-1).

Lata 70., żona Maria i syn Grzegorz

Swoje prace prezentował na kilku wystawach, m.in.*:

1966 – „Gniezno w XX-leciu" – Powiatowy Dom Kultury w Gnieźnie;
1966 – Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Gnieźnie („Przemiany" 7/66);
1968 – Salon Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego w Poznaniu, ul. Paderewskiego;
1968 – „Zabytki Gniezna i okolicy" – Powiatowy Dom Kultury („Przemiany" 5/68);
1969 – „Gniezno w fotografii" – Powiatowy Dom Kultury w Gnieźnie (II miejsce);
1969 – Dom Kultury Dzieci i Młodzieży w Gnieźnie;
1972 – Młodzieżowy Dom Kultury w Gnieźnie („Przemiany" 4/72);
1973 – Powiatowy Dom Kultury w Gnieźnie („Przemiany" 10/73);
1975 – 10-lecie „Przemian" – Powiatowy Dom Kultury w Gnieźnie („Przemiany" 2/75); witryny okienne BPMG „Najmłodsi mieszkańcy Gniezna w fotografii";
1979 – Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie;
1980 – Galeria Zakładowego Domu Kultury „Polania" w Gnieźnie;
1980 – „Robotnicy" – Gnieźnieński Ośrodek Kultury;
1987 – „Imprezy 15-lecia" – Galeria Zakładowego Domu Kultury „Polania" w Gnieźnie;
1987 – „Ludzie, maszyny, buty" – Hol Wielkopolskich Zakładów Obuwia „Polania".

* Zestawienie na podst.: Władysław Nielipiński, *Fotografia gnieźnieńska w II połowie XX wieku*, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2013.

Janusz Chlasta – fotoreporter i mistrz anegdoty

W latach 1969–1973 – jako gnieźnieński licealista – wiedziałem już co nieco o istnieniu oraz aktywności dwóch, wówczas przeze mnie odkrytych, mistrzów sztuki fotograficznej. Byli to: Antoni Jeśmontowicz, właściciel najsłynniejszego w Gnieźnie zakładu fotograficznego, oraz Janusz Chlasta, fotoreporter „Przemian", wtedy jeszcze lokalnego miesięcznika. Ten pierwszy oczarował mnie zawartością swojego atelier i powstającymi tam na wielkoformatowym sprzęcie portretami, a drugi zadziwiał mnie wszechobecnością w przestrzeni publicznej miasta, dynamizmem i profesjonalnym podejściem do wykonywanej pracy.

Poznałem Janusza latem 1980 roku, kiedy to ówczesny naczelny „Przemian" wysłał mnie z doświadczonym pracownikiem redakcji do Wrześni, gdzie on fotografował. Rzucony na głęboką wodę zbierałem informacje do swojego pierwszego reportażu społecznego, który rodził się w znanym dużym zakładzie produkcyjnym ogarniętym nastrojami przedstrajkowymi. Dla ścisłości dodam tylko, że nie był to słynny Tonsil. Pamiętam ten wyjazd głównie dlatego, że jechałem do Wrześni z cenionym fotoreporterem Januszem Chlastą, w dodatku jego samochodem. Przez pół godziny jazdy między Gnieznem a Wrześnią wprowadził mnie w najważniejsze problemy owej fabryki (a wiedział naprawdę sporo), co bardzo mi ułatwiło rozmowę z pracownikami szykującymi się do strajku – od szeregowego elektryka, przez młodzieżowego działacza ZSMP, po inżyniera-konstruktora.

Od tamtej pory Janusz Chlasta przez 33 lata naszej znajomości, czyli do roku 2013, był dla mnie wzorem wszechobecnego fotoreportera-profesjonalisty pracującego dla gazet i czasopism, świetnie radzącego sobie z fotografią reklamową i produktową, niezłego portrecisty, który swoje zainteresowania rozwijał także na innych polach ekspresji estetycznej i artystycznej. Żyjąc i działając w Gnieźnie, poznałem też obu jego utalentowanych i sympatycznych braci, by z czasem na polu wspólnych działań dziennikarskich spotykać się z jego synem Grzegorzem.

Z dziesiątek zdarzeń i rozmów, w jakich uczestniczyłem z Januszem Chlastą, zapamiętam jego wyraziste poglądy polityczne, społeczne oraz artystyczne (głównie w obrębie muzyki), których nie tylko potrafił bronić (niekiedy z rozbrajającym zacietrzewieniem), ale którym pozostał wierny do końca swoich dni. Przy tym był świetnym gawędziarzem. Przywołuję z pamięci kilka prywatnych spotkań gnieźnieńskich fotografów – w których uczestniczyli m.in. Janusz Chlasta, Władysław Nielipiński, Jerzy Andrzejewski i Maciej Frankowski – bo właśnie w takich sytuacjach Janusz potrafił przez godzinę skupiać na sobie uwagę kolegów branymi prosto z własnego (kolejarskiego i dziennikarskiego) życia anegdotami. Kilka z nich przeszło do środowiskowej legendy, a wspominane i przywoływane także po śmierci ich głównego bohatera ciągle zadziwiają, bawią i budzą szacunek.

Dzisiaj, kiedy ocalone od garażowej zagłady archiwum Janusza Chlasty ma szansę na stałe zapisać się w społecznej świadomości i dziejach gnieźnieńskiej fotografii, należy podkreślić, że ta „masa spadkowa" wymaga szczególnej uwagi i wyjątkowego wsparcia. Przypomnijmy, że chodzi o sześć tysięcy negatywów, siedemdziesiąt tysięcy kadrów, z czego po zeskanowaniu cztery tysiące zakwalifikowano jako wartościowe, interesujące i bardzo dobre. Rzecz w tym, że owe cztery tysiące kadrów to ogrom, którego prezentacji w naszych realiach nie udźwignie finansowo, technicznie i logistycznie żadna pojedyncza instytucja, pasjonat, album fotograficzny czy galeria sztuk wizualnych. Dlatego napawa optymizmem to, że do dzieła ratowania spuścizny Janusza Chlasty włączyło się aż tyle podmiotów i osób dobrej woli, że aż w tylu miejscach jednocześnie pokazane zostaną fotografie, których autor – choć twierdził, że jest zwyczajnym gnieźnianinem – swoim dziełem wyrasta ponad dokonania wielu miejscowych fotografów młodszego pokolenia.

Na koniec spytajmy: dlaczego warto oglądać zdjęcia Janusza Chlasty? Mowa tu nie o jednej czy drugiej wystawie, ale o wielkim archiwum fotograficznym, przez lata przechowywanym przez autora w legendarnym i także konkretnym garażu. Z tego miejsca, za zgodą rodziny pana Janusza, cały ten materiał – o czym należy pamiętać – trafił w 2020 r. do Władysława Nielipińskiego, który wszystko to zeskanował, opracował (także identyfikując ludzi, miejsca i zdarzenia z kadrów/klatek) oraz przygotował w postaci konkretnych zestawów tematycznych lub geograficznych. Szczęśliwie zakończyły się też prace nad albumem, do którego trafiło kilkaset najlepszych/najciekawszych fotografii fotoreportera „Przemian".

W tym miejscu warto przypomnieć, że Janusz Chlasta związany był z „Przemianami Ziemi Gnieźnieńskiej" (najpierw z miesięcznikiem, a potem już tygodnikiem) od początku, czyli od roku 1966, a współpracę z „Przemianami na Szlaku Piastowskim" zakończył wraz ze swoją śmiercią w roku 2013. Z tego też okresu pochodzą wszystkie analogowe zdjęcia reporterskie, prasowe oraz dokumentalne, ale i na poły artystyczne portrety, migawki sytuacyjne czy pejzaże miejskie i widoki rustykalne, których oryginały/negatywy zostały już przekazane do gnieźnieńskiego oddziału Archiwum Państwowego.

Okres aktywności fotograficznej Janusza Chlasty na terenie Gniezna (oraz kilku sąsiednich miast i powiatów) pokrywał się z moją działalnością prywatną, zawodową i publiczną. Dzisiaj dzięki jego zdjęciom mogę nie tylko przypomnieć sobie, jak wyglądało Gniezno (ulice, place, domy, fabryki, parki, jeziora i wielkie inwestycje) w latach 60., 70., 80. i 90., jak gnieźnianie się wtedy ubierali, czym się fascynowali, gdzie pracowali, robili zakupy, w jakich uroczystościach brali udział i jak spędzali czas wolny. Dzięki tym kadrom wszyscy możemy przyjrzeć się po prostu przeszłości i wniknąć

za kurtynę świata, którego już nie ma. Dzieje się tak, ponieważ obraz fotograficzny tamtych lat stworzony przez Janusza Chlastę jest przede wszystkim panoramą i kalejdoskopem, jest szczerym i niebanalnym portretem zbiorowym mieszkańców Gniezna. A przy okazji ten zbiór fotografii dokumentalnych, dziennikarskich, prasowych, reporterskich zyskuje po latach nową wartość – prawdę socjologiczną (jako treść), z której wyrasta wartość artystyczna (jako forma) oraz ślad po ludziach i czasach.

A sam Janusz Chlasta? Otóż ten gnieźnieński fotoreporter wraz z całym swoim dorobkiem fotograficznym jest naszym dobrem wspólnym, którego wartość bez wątpienia będzie rosnąć z każdą następną dekadą. Jakiekolwiek zlekceważenie, pominięcie lub odrzucenie tego dobra materialnego (archiwum negatywów) – które obecnie za sprawą wielu instytucji oraz osób współpracujących z Władysławem Nielipińskim przekuwa się w fakty wystawiennicze i wydawnicze – byłoby bezprecedensowym grzechem zaniechania. A takich grzechów historia nie wybacza.

Wyobraźmy sobie sytuację, że to garażowe archiwum fotograficzne Janusza Chlasty z jakiegoś powodu (np. powódź, pożar czy inna katastrofa) zostałoby porzucone przez spadkobierców i zapomniane przez młodsze pokolenie gnieźnieńskich fotografów (historia zna takie przypadki). Co wówczas by zostało? Kilkaset słabej jakości reprodukcji zdjęć na łamach szarzejących roczników „Przemian" i „Głosu Załogi", po które prawie nikt już nie sięga. Dopóki żyją jeszcze ostatni redakcyjni koledzy Janusza Chlasty, także ci z branży fotograficznej, dopóty raz po raz wracają anegdoty o jego życiu i pracy, ale i to kiedyś się skończy...

Na szczęście garaż nie spłonął, negatywy ocalały, Władek Nielipiński je zeskanował i opracował, a resztą zajęli się ci, dla których także nie są to obojętne sprawy. A chodzi przecież o rzeczy w kulturze Gniezna zasadnicze, przy których rola sprawcza decydentów nie podlega dyskusji.

Krzysztof Szymoniak

Janusz Chlasta. Dziennikarz tygodnika „Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej”, fotoreporter

Napisać o Januszu wyłącznie w kontekście jego pracy zawodowej to jak napisać o tym, co widać na zdjęciach, które zrobił. Trzeba więc opisać, jaki był, aby łatwiej zrozumieć, dlaczego jego fotografie po kilkudziesięciu latach wzbudzają emocje i wspomnienia, a przede wszystkim zainteresowanie i uśmiech – u nieco starszych – nostalgiczny. „Fotki” Chlasty do lokalnej gazety są nadal żywe, zatrzymują czas i ruch, pokazują, że życie codzienne w każdych czasach i okolicznościach jest ważne i interesujące. Tak było! Jak na tych zdjęciach!

Janusz z aparatem w ręku czy w ciemni był zawsze skoncentrowany na temacie, który realizował. Niezależnie od tego, czy jego zdjęcia miały ilustrować uruchomienie taśmy produkcyjnej w zakładzie pracy, czy zawody sportowe, czy wręczanie paczek przez Świętego Mikołaja w osiedlowym przedszkolu... Dbał o to, żeby na zdjęciach została uchwycona jakaś historia, opowieść o ludziach i miejscach. Potrafił to robić tak, że kiedy trafiał ponownie w jakieś miejsce, był rozpoznawany i witany z uśmiechem. Nie zapamiętałem żadnego przypadku, żeby bohaterowie jego fotograficznych notatek i opowieści byli niezadowoleni, bo zostali źle pokazani albo nie tak, jakby chcieli. Dziura w jezdni też była zawsze na tyle przekonująca, że odpowiednie instytucje nie mogły mieć wątpliwości, że to ta sama dziura, w którą Chlasta o mało nie wjechał swoim maluchem.

Janusz starał się pokazywać ludzi i miejsca życzliwie i prawdziwie jednocześnie. Gdy żadne z ujęć nie spełniało tego warunku, jechał na powtórki albo – jeśli nie było to możliwe – po prostu nie wybierał żadnego zdjęcia do publikacji. „Nie mogę tego dać, bo zrobiłbym tym ludziom krzywdę” – to był ostateczny argument fotoreportera Chlasty, który poczucie tego, co jest etyczne w tym zawodzie, po prostu miał. Nie musiał się tego uczyć i nie potrzebował w tej kwestii jakichś podpórek w postaci regulaminów i norm.

W czasie, gdy pracowaliśmy razem, Janusz zawsze przychodził z plikiem odbitek i pytał: „Które byś dał?”. Do numeru potrzebne było jedno ujęcie, ale rzadko robił tylko jedno. Rozkładaliśmy na biurku, przeglądaliśmy, porównywaliśmy. To, co ogląda się w obiektywie, bardzo często nie nadaje się potem do druku. Do oceny przydatności ujęcia do gazety potrzebne są wglądówki, potem odbitki, dopiero na nich widać świat przedstawiony przez autora albo pojawia się coś nieoczekiwanego i nieplanowanego, co prozaiczną fotografię wykonywaną jako dokument zamienia w obraz żyjący własnym życiem. Najczęściej wybieraliśmy to samo lub prawie to samo, mogliśmy się nawet pospierać, a Janusz i tak w końcu mówił: „To wybrałem”.

Gdy jest się fotoreporterem lokalnego tygodnika, trzeba być wszędzie, wiedzieć wszystko, wszystkich znać i widzieć, co zmieniło się w każdym zakątku okolicy, do której mieszkańców dociera gazeta. Żeby zrobić zdjęcie, które jutro czy za tydzień, za miesiąc okaże się potrzebne do kolejnego wydania gazety, trzeba

również wiedzieć, co jest ważne i co może być dla czytelników interesujące. To jest ta dziennikarska odsłona pracy fotoreportera, która nie polega tylko na dokumentowaniu zdarzenia na zamówienie tzw. dziennikarzy piszących, lecz jest rodzajem jego obywatelskiej i ludzkiej aktywności. Zdjęcie tzw. interwencyjne, w ważnej sprawie, pokazuje zawsze więcej niż tekst. Wiedząc o tym, fotoreporter Chlasta potrafił nagle zahamować z piskiem opon, wyskoczyć z samochodu z aparatem i za chwilę mieć gotowy temat. Czasami wystrzałowy. Reporterskie oko i spontaniczność Janusza nieraz okazywały się ratunkiem, gdy sekretarzowi redakcji łamiącemu gazetę na którejś ze stron pojawiała się tzw. dziura albo blacha (cała strona wyłącznie z tekstem). „Coś mam", mówił spokojnie i przynosił gotowy materiał, który czekał na swój moment. Gdy nie miał, to wychodził „w miasto" i za godzinę wyłaniał się z ciemni z gotowymi fotografiami do wyboru.

Z tych siedmiu lat, które przepracowaliśmy razem z Januszem Chlastą w redakcji przy Mieszka I 17 w Gnieźnie, odwiedzając każdego dnia tygodnia wszystkie zakątki rozrzucone w Gnieźnie, Wrześni, Środzie Wielkopolskiej i wokół tych miast, nazbierałbym sporo anegdot, w jakie obfituje praca w terenie. Jako osobistą legendę z tych lat najmilej wspominam rozgrywki piłkarskiej ligi wiejskiej, które organizowaliśmy przez parę lat wspólnie z Januszem dzięki chłopakom z Sulina pod Kłeckiem i okolicznych wiosek. Z wielu rzeczy, które robiliśmy wspólnie, to nam się naprawdę udało. Janusz angażował się całym sobą w działania niekonwencjonalne i lubił pokazywać ludzi, którym chciało się robić coś więcej niż przeciętnie.

W siedzibie „Przemian" miał swój warsztat – to było jego królestwo. Nikt z nas nie spędzał w pracy tyle czasu, co on. Jeżeli nie w jego pokoju, to można go było zastać popołudniami i wieczorami w ciemni. I pogadać o najnowszym wydaniu gazety, o polityce i bieżących sprawach. Do fotoreporterskiej „kanciapy" Janusza przychodzili na pogaduszki miejscowi fotografowie, koledzy i znajomi. Był otwarty na ludzi i uczynny. Pomocny, łagodny i spokojny facet, który wiedział, co potrafi i jednocześnie umiał postawić na swoim, jeśli był przekonany o swojej racji. Gdy komuś działa się krzywda lub widział jakąś niesprawiedliwość, bolało go to osobiście. Był pierwszym, który stawał po stronie pokrzywdzonego, szukał sposobu na załagodzenie napięć i sporów.

Realizował zawodowe ambicje, publikując raz po raz swoje fotografie w ogólnopolskich czasopismach, które w tamtym czasie potrzebowały ładnych i kolorowych zdjęć okładkowych o urodzie, modzie i przyrodzie. Fotografowie z kilkudziesięcioletnim stażem dokładnie wiedzą, ile starań i wysiłku było potrzebne, by wykonywać w czasach PRL-u kolorowe fotografie w odpowiednim formacie, mając do dyspozycji co najwyżej materiały enerdowskiej firmy ORWO, które oddawały biel w tonacji żółtej, zielonkawe żółcie, czerwienie w tonacji biskupiego fioletu

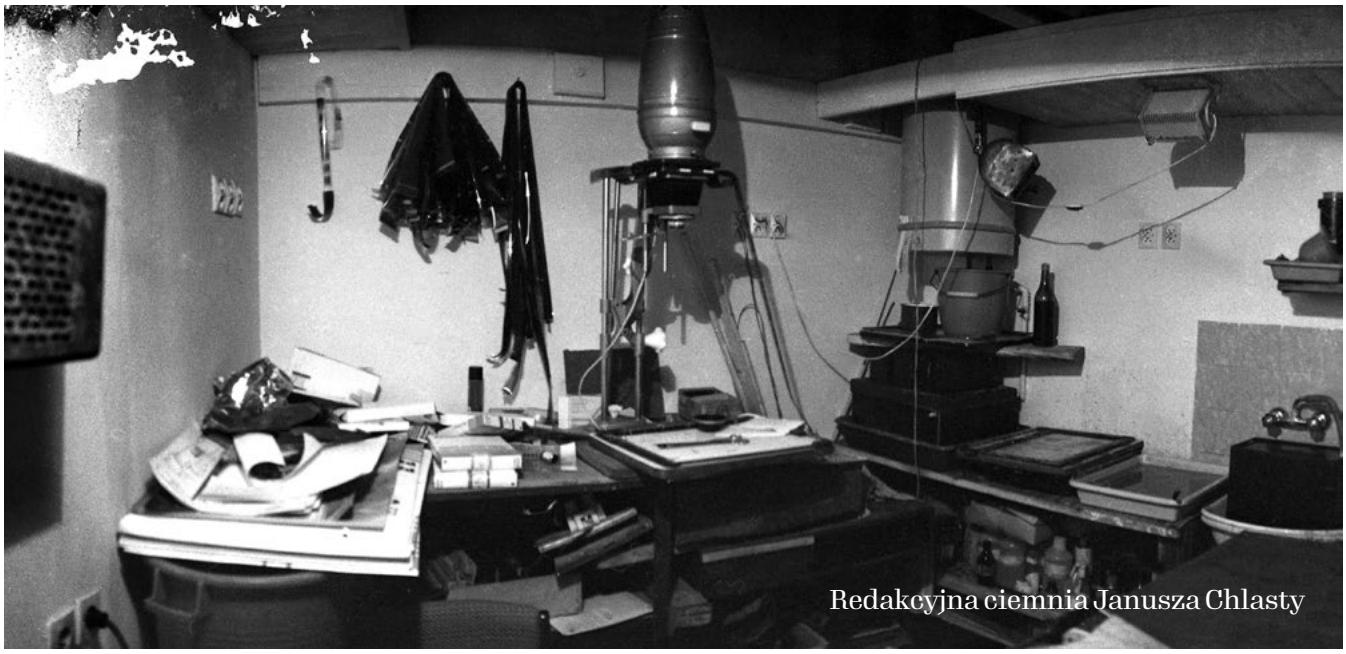

Redakcyjna ciemnia Janusza Chlasty

etc. Cieszyło go, gdy udało mu się po wielu godzinach uzyskać pod powiększalnikiem coś, co „nadawało się do druku", a potem trafiło na okładkę popularnego periodyku albo do krajowej agencji. Sporo dziewczyn, których uroda i wdzięk nadawały się jego zdaniem na okładkę czy do gazetowej galerii piękności, zawdzięcza obiektywowi Janusza Chlasty swoje „najlepsze zdjęcia w życiu".

Sprzęt, którego używał na co dzień (m.in. małoobrazkowe canony oraz szerokoklatkowy rolleiflex) nosił wyraźne ślady codziennego użytkowania; gdy odmawiał mu posłuszeństwa, był jak bez ręki. Natomiast w domu w przeszklonej gablocie trzymał spory zbiorek „oldskulowych" aparatów fotograficznych, które służyły wyłącznie do oglądania.

Wiele razy wierciłem mu dziurę w brzuchu, żeby zaczął porządkować filmy i odbitki, które wymagały zarchiwizowania. Jego bratu, Leszkowi, zawodowemu didżejowi i konferansjerowi, z udziałem Grzegorza, syna Janusza i znanego dziennikarza, a także Władysława Nielipińskiego, fotografa i animatora kultury, udało się w końcu uratować przeniesioną z dawnej redakcji do osiedlowego garażu skromną część tego, co Janusz gromadził przez lata w redakcyjnej „kanciapie" i w ciemni. On jeden potrafił odnaleźć w tym swoim „archiwum bez adresu" wszystko, nawet klisze naświetlone wiele lat wstecz, których zawartość odczytywał, posługując się pamięcią o ludziach i miejscach.

Istniał także Janusz Chlasta prezenter muzyczny – prowadził imprezy taneczne w znanych lokalach w Poznaniu i w Gnieźnie i w innych miejscach. Zbudował własnoręcznie spore estradowe kolumny, którymi nagłaśniał nie tylko sale taneczne, ale i imprezy plenerowe. Gustował jako prezenter i wodzirej w muzyce tanecznej i dyskotekowej, preferował evergreeny, tzw. stare melodie. Z kolei jako nastolatek trenował kolarstwo w klubie sportowym, jeszcze w Ostrowie Wielkopolskim, skąd przywędrował do Gniezna z rodziną.

Nasze relacje zawodowe w krótkim czasie stały się przyjacielskie, co było naturalne, bowiem Janusz był po prostu życzliwy i pomocny – dla każdego.

Jerzy Kałwak

POCZTÓWKI

zestaw pocztówek
dystrybucja: od 24.07.2023
w punkcie Informacji Turystycznej
opracowanie graficzne:
Władysław Nielipiński

Tak zwany stan gotowości do sezonu turystycznego ogłasza się tradycyjnie na dzień 1 maja. Niemal na przysłowiowe „za pięć dwunasta" powędrowaliśmy wraz z gnieźnieńskim przewodnikiem inż. Józefem Raburskim po mieście, oczywiście z myślą przede wszystkim o turystach przybywających do Gniezna. [...]
– A co z drobnymi pamiątkami?
– Cóż – mówi inż. Raburski – przydałby się sklep lub kiosk z ciekawie pomyślanymi drobiazgami, widokówkami, znaczkami i przewodnikami po Gnieźnie i okolicy. Brak także planów orientacyjnych miasta i regionu.

Rzeczywiście – słoń z napisem „Gniezno", cygarniczka z popielniczką, termometr lub wazonik – to nie jest atrakcja. Szkoda, że o produkcji drobnych pamiątek, związanych z historią Gniezna, nie myśli ani Cepelia, ani gnieźnieńskie rzemiosło i spółdzielczość pracy...

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1972, nr 5

SPORT

wernisaż: 13.05.2023 – Noc Muzeów, Stadion Miejski im. płk. Franciszka Hynka, ul. Wrzesińska 25

kolejna prezentacja: maj–czerwiec, deptak – ul. Chrobrego, Gniezno

wystawa objazdowa

Gród Lecha może się poszczycić bogatą tradycją kultury fizycznej i sportu. Dokładnie pół wieku temu powstał tam pierwszy polski klub sportowy „Stella", który w okresie przedwojennym nadawał ton życiu sportowemu w tym mieście. Pierwsze skrzypce grali oczywiście przez długie lata piłkarze, którzy zaliczali się do czołowych drużyn Wielkopolski.

Największy jednak rozgłos na arenie krajowej, a nawet międzynarodowej zyskało Gniezno dzięki swym hokeistom na trawie. Większość reprezentantów Polski w okresie powojennym rekrutowała się z zawodników gnieźnieńskich, z których część zasiliła również kluby poznańskie. [...]

Rok 1964 był wielce pomyślny dla piłkarzy, którzy w rozgrywkach klasy A spisywali się coraz lepiej, by ostatecznie znaleźć się w czołowej trójce swej grupy. [...]

W głębokim śnie pogrążeni są nadal lekkoatleci. Mimo wysiłków propagatora tej dyscypliny sportu prof. Olejniczaka, którego wychowankami są znani w całym kraju średniodystansowcy Kiczyłło i Kowalski, nie zdołano wśród młodzieży gnieźnieńskiej rozbudzić większego zainteresowania dla „królowej sportu".

Sportem nr 1 wśród młodzieży szkolnej jest piłka ręczna, która dzięki mgr. Elantkowskiemu zdobywa sobie coraz więcej zwolenników wśród młodzieży. [...]

W czynie społecznym buduje się stadion sportowy z wszystkimi urządzeniami w Parku Piastowskim. W chwili obecnej została oddana do użytku płyta do piłki nożnej. W roku bieżącym zostaną oddane do użytku pozostałe urządzenia.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1965, nr 1

POWIDZ

wernisaż: 8.07.2023
kolejna prezentacja: 1–22.09.2023
kuratorka: Anna Wiatr

Powidz

1984 | ośrodek wypoczynkowy

1971 | pokaz mody w ramach imprezy *Niedziela na wsi*

1971 | topienie marzanny

Przed godziną 11 na dziedzińcu miejscowej szkoły zbierają się harcerze, którzy przygotowali okazałą kukłę, symbolizującą zimę. Kukła ta wyrusza na czele wesołego pochodu ulicami Powidza. Pochód harcerski otwiera dwuosobowa kapela ludowa dudziarzy Leona i Michała Galińskich z Gniezna. Tuż za nią – harcerki i harcerze, niektórzy ubrani w stroje ludowe, niosą wesołe napisy jak: „Śmierć bladej zimie!", „Witamy słońce!" itp. Pochód dociera nad jezioro, gdzie zebrał się już wcale pokaźny tłumek mieszkańców Powidza i przybyłych gości. Starym historycznym zwyczajem zaczęto oskarżać kukłę marzannę, że z jej winy uczniowie musieli wędrować do szkoły przez zaspy śniegu, że mróz i wiatr szczypał im uszy. Są też mowy obrończe, jednak oskarżenia przeważają. Postanowiono przeto utopić marzannę w jeziorze. Nasz fotoreporter wchodzi na barierę pomostu, czekając na ten doniosły moment i... o mało sam nie ląduje w jeziorze, jeszcze przed marzanną. Pstryka jednak zdjęcie i znika na moment, aby znaleźć się na dachu. Z góry lepiej widać – pokazuje na migi.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1971, nr 4

WIEŚ I ROLNICTWO

wernisaż: 1.09.2023
kuratorki: Agnieszka Floryszczak, Maria Niestrawska
wystawa plenerowa

Jak poinformowała prasa codzienna, na mocy uchwały Rady Ministrów od 22 marca 1971 r. obowiązują nowe ceny skupu zwierząt rzeźnych i mleka. Decyzja ta, spełniająca postulaty rolników wysuwane na wielu spotkaniach i zebraniach w ostatnich tygodniach, stwarza poważne bodźce ekonomiczne dla rozwijania hodowli, a tym samym – ma istotne znaczenie dla stopniowej poprawy zaopatrzenia ludności w mięso i jego przetwory. [...] Faktem jest, że opłacalność produkcji zwierzęcej w ostatnich latach poważnie spadła; pogorszeniu uległa także relacja cen produktów zwierzęcych w stosunku do cen zbóż i ziemniaków. W rezultacie tego zainteresowanie rolników hodowlą słabło, zwłaszcza w gospodarstwach mniejszych lub nieposiadających pod dostatkiem pasz własnych. Podobnie następował spadek w hodowli bydła, który także uwidaczniał się najbardziej w gospodarstwach mniejszych pod względem obszaru. Wszystko to wpływało w rezultacie na niedostateczne zaopatrzenie rynku w mięso i jego przetwory.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1971, nr 4

Miejski Dom Kultury W WĄGROWCU

Z GARAŻU JANUSZA CHLASTY

wernisaż: 2.09.2023
wystawa czynna: 2.09–15.10.2023
kuratorka: Jagoda Pilarska

Końcowym akcentem roku 1973 były wybory do rad narodowych i utworzenie sprężystych ośrodków administracji państwowej. Przed nowo wybranymi radnymi otwiera się szersze niż dotychczas pole działania. Wszyscy mamy nadzieję, że te nowe uprawnienia zostaną spożytkowane dla dalszego rozwoju miasta i regionu w roku 1974 i następnych. [...] Rozpoczynający się rok różni się od poprzednich tym, że jest to rok jubileuszu Polski Ludowej. Już teraz myśli się o tym, aby godnie przygotować się do Trzydziestolecia. W Wielkopolsce rocznica ta wiąże się z obchodami centralnych dożynek. Można spodziewać się, że na Trzydziestolecie przyjedzie do kraju wielu gości. Wszyscy pragniemy, aby o nas dobrze mówiono. Pomyślmy więc o tym już teraz i przygotujmy. Chodzi o to, aby nasze miasta wyglądały czysto i schludnie. A będą nimi wówczas, kiedy każdy z nas przyłoży do tego rękę.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1974, nr 1

SŁUŻBA ZDROWIA

wernisaż: 5.09.2023
kurator: Władysław Nielipiński

Operacja

Absolwentki

Gabinet zabiegowy

Obiad

Zofia Marzec [...] od niedawna jest położną w gnieźnieńskim szpitalu. [...] – Czy pan uwierzy, że kiedy urodzi się dziecko, kiedy słyszę jego pierwszy krzyk – radosne powitanie świata – jestem tak uradowana, jakby to było moje własne dziecko? Choć bywają dyżury bardzo męczące, bo maleństwa przychodzą na świat nie zawsze wtedy, kiedy mamy luz. Są dni i noce, w których na porodówce nic się nie dzieje. I są takie, kiedy naprawdę nie wiadomo, od którego łóżka zacząć... Najgorzej, gdy są powikłania. Albo konieczność cesarskiego cięcia. [...] Ale czy można to porównać z tym wspaniałym uczuciem, jakie jest udziałem matki, gdy po raz pierwszy pokazuje jej dziecko, ten mały cud natury? Pochylam się nad łóżkiem, widzę jak troska, ból, wyczerpanie, niepokój – znika z jej oczu i pojawia się w nich szczęście. Wiem, że być może w tej samej chwili na innym oddziale umiera człowiek. Ale oto tutaj życie rodzi się na nowo, trwa dalej – i to jest piękne...

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1977, nr 3

PRZEMYSŁ

wernisaż: 7.09.2023 (połączony ze spacerem)
wystawa czynna: 1.09–31.10.2023 r.
kurator: Jarosław Mikołajczyk
wystawa plenerowa przy bloku J. Chlasty
(ul. Budowlanych 5)

Cukrownia

Przetwórstwo spożywcze

Zremb

Garbarnia

Spomasz

Do najstarszych zakładów przemysłowych w Gnieźnie należy garbarnia, która powstała w r. 1798. W r. 1806 powstaje fabryka powozów, w 1856 – fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żelaza „Hercules" [...] W XIX wieku powstaje w Gnieźnie cukrownia, rzeźnia, wytwórnia wódek, browar, tartak, cementownia, gazownia i wodociągi. [...] Nowy rozwój przemysłu związany jest z gospodarką socjalistyczną. Wiele zakładów przemysłowych zostaje rozbudowanych i gruntownie zmodernizowanych, a Fabryka Galanterii Lech i zakłady Spomasz otrzymują nowe hale produkcyjne. [...] Do najważniejszych nowo powstałych zakładów przemysłowych Gniezna należą Zakłady Stolarki Budowlanej i Zremb (produkcja dźwigów budowlanych), a do najmłodszych – budowana fabryka obuwia, która wkrótce podejmie produkcję. Istnieją w Gnieźnie również 3 zakłady przemysłu terenowego: metalowy (produkuje m.in. słynne „krety"), spożywczy i usługowo-wytwórczy.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1970, nr 8

UPADKI, ODLOTY I KRAŃCE RZECZYWISTOŚCI

wernisaż: 7.09.2023
wystawa czynna: 7.09–24.11.2023
kurator: Mateusz Kiszka

Janusz Chlasta dokumentował otaczający go świat z uważnością, rzetelnością i przenikliwością, które – patrząc z dzisiejszej perspektywy – przekraczały realność obrazu. Dzięki temu jego zdjęcia są oryginalnym świadectwem minionych czasów. Na swoich fotografiach rejestrował czasy PRL-u, „jakimi były", włączając w to sytuacje graniczne i peryferia codzienności i wydobywając z otoczenia to, co dziwne, niezwykłe, niemal magiczne. Jako uważny, świadomy fotoreporter ujmował ówczesną rzeczywistość, unikając patetycznego tonu kreującego wielkie narracje czy pomnikowych bohaterów; potrafił natomiast dostrzec i sportretować jej kruchość oraz skromność aktorów codzienności.

Zdjęcia wchodzące w skład wystawy to zestaw obrazów wyselekcjonowanych z potężnego zbioru negatywów Chlasty. Z jednej strony to swego rodzaju antykronika PRL-u – ahistoryczna, bo przedstawiony w niej świat wydaje się czasem wykreowany, a sytuacje zainscenizowane, przesiąknięte oniryczną aurą. Z drugiej zaś strony to uważny dokument tamtej epoki, przedstawiający sposoby życia społeczności, lokalne krajobrazy oraz ludzi pracy – a w zasadzie ich wyobcowanie. Alienacja pracy, znamienna dla krajów wysoko uprzemysłowionych, dostrzegalna jest w postaciach zastygłych w ruchu, odrealnionych i trwających w bezczasie.

Z GARAŻU JANUSZA CHLASTY

wernisaż: 8.09.2023
kuratorzy: Jacek Molenda, Robert Zgoła

1968 | nadanie miastu Krzyża Grunwaldu

1968 | przebudowa rynku

1970 | odsłonięcie tablicy w Szkole Podstawowej im. Obrońców Kłecka

1968 | przebudowa rynku

Przy pięknej słonecznej pogodzie odbywały się w Kłecku uroczyste obchody 29 rocznicy bohaterskiej obrony ludności tego miasta, która we wrześniu 1939 r. stawiła czoło wkraczającym oddziałom hitlerowskiego Wehrmachtu. Był to jednocześnie wielki, antywojenny wiec mieszkańców całej Ziemi Gnieźnieńskiej.

Na ten dzień Kłecko przygotowało się bardzo starannie. Tysiące biało-czerwonych i czerwonych flag na tle barwnych, świeżych elewacji kamieniczek, kolorowe baloniki. Nad trybuną honorową – wielki orzeł piastowski. Obok napisy: „Nigdy więcej wojny", „Nigdy więcej września 1939!". Liczne transparenty górują także nad tłumem ludzi zgromadzonych na rynku. [...] Następują najważniejsze momenty uroczystości: wręczenie bohaterskiemu miastu Krzyża Grunwaldu, przyznanego przez Radę Państwa oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej na rynku.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1968, nr 10

PeKaPe

wernisaż: 9.09.2023
kurator: Patryk Kuliński

Pierwsza linia kolejowa dotarła do Gniezna blisko sto lat temu, bo już w 1872. W tymże roku zbudowano i oddano do użytku dworzec. Początkowo tą jedną linią kolejową – jak czytamy w „Dziejach Gniezna" – przewożono zwierzęta i ptactwo domowe. Połączenie Gniezna z dużymi ośrodkami gospodarczymi (Poznań i Bydgoszcz) wpłynęło zasadniczo na rozwój przemysłu i handlu. [...] W styczniu 1945 roku gnieźnieńscy kolejarze natychmiast przystąpili do przejęcia i uruchomienia węzła, który do dziś stanowi ważny punkt na mapie trakcji kolejowej. [...] I tu pytanie: Co będzie w najbliższej przyszłości z naszym węzłem? Istnieje przecież w Gnieźnie Parowozownia, gdzie przeprowadza się remonty bieżące i kapitalne parowozów tradycyjnych oraz szkoła przyzakładowa, która kształci ślusarzy i tokarzy. Słowem – czy naszemu węzłowi grozi emerytura? [...] Okazuje się, że gnieźnieńskiemu węzłowi emerytura jednak nie grozi, gdyż parowozy będą nadal potrzebne. Część gnieźnieńskich kolejarzy odbywa szkolenia, które umożliwią im obsługę elektrowozów.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1970, nr 9

TEATR

wernisaż: 9.09.2023
kurator: Dawid Stube

1968 | wyjazd teatru w teren

1974 | *Gwałtu, co się dzieje*

1979 | aktorzy spektaklu *Pastorałka* u I sekretarza KM PZPR

1992 | spotkanie kolędnicze zespołów dziecięcych – dyrektor teatru Tomasz Szymański

1975 | Maria Deskur, *Moralność Pani Dulskiej*

Za chwilę ekipa naszego teatru wyruszy w teren, gdzieś na drugi kraniec województwa. I tak przez cały rok w mróz czy upał... Przed południem budynek teatru wygląda jak uśpiony: puste ciemne korytarze, puste rzędy krzeseł na widowni. Ale na scenie coś się jednak dzieje...

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1968, nr 4

Nowy autokar będzie miał gnieźnieński Teatr im. Aleksandra Fredry. Wiadomość ta najbardziej ucieszyła aktorów, którzy ze spektaklami teatralnymi objeżdżają przecież spore połacie kilku województw. Nic przeto dziwnego, że prosto z próby „Pastorałki" w ludowych strojach pospieszyli z podziękowaniami do Komitetu Miejskiego Partii, gdzie I sekretarz tow. Kazimierz Jankowski wręczył im upragniony talon. Teatrowi życzymy szerokiej drogi w jego wyprawach nowym autokarem.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1979, nr 12

Wzgórze Lecha
skarbiec historii
Gniezno

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

wernisaż: 11.09.2023
wystawa czynna: 11.09–31.01.2024
kurator: Bartosz Przybyła

1982 | Gębarzewo, poświęcenie pomnika Jana Pawła II

1990 | Archidiecezjalny dom matki i dziecka w Gnieźnie

1982 | przeniesienie relikwii bł. Bogumiła

1992 | w szpitalu

1984 | procesja Bożego Ciała

Podobnie jak w całym kraju i w Gnieźnie odbyły się 10 czerwca tradycyjne uroczystości święta kościelnego – Bożego Ciała. Po porannym nabożeństwie w archikatedrze procesja przeszła od katedry ulicą Tumską do placu Bohaterów Stalingradu i z powrotem do rezydencji prymasowskiej. Tę główną gnieźnieńską procesję prowadził biskup Jan Czerniak. Podobne miały miejsce w poszczególnych parafiach. [...]

4 czerwca wieczorem delegacja biskupów z RFN uczestniczyła w uroczystościach religijnych w katedrze w Gnieźnie. Uroczystości te były związane z jubileuszem 800-lecia śmierci błogosławionego Bogumiła, biskupa gnieźnieńskiego. [...] Podczas uroczystości w Gnieźnie, przed mszą świętą, odbyło się procesyjne wniesienie nowego relikwiarza oraz obrazu błogosławionego Bogumiła, a także ich poświęcenie. [...]

Uroczyste przeniesienie relikwii błogosławionego Bogumiła z gnieźnieńskiej Bazyliki Prymasowskiej nastąpiło do parafii pod wezwaniem tego średniowiecznego arcybiskupa i pustelnika – na Osiedle Tysiąclecia, na miejsce powstającego tam kościoła u zbiegu ulic: Chudoby, Paczkowskiego i Budowlanych.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1982, nr 4

BUDUJEMY NOWY DOM

wernisaż: 14.09.2023
kuratorka: Justyna Wilgosz

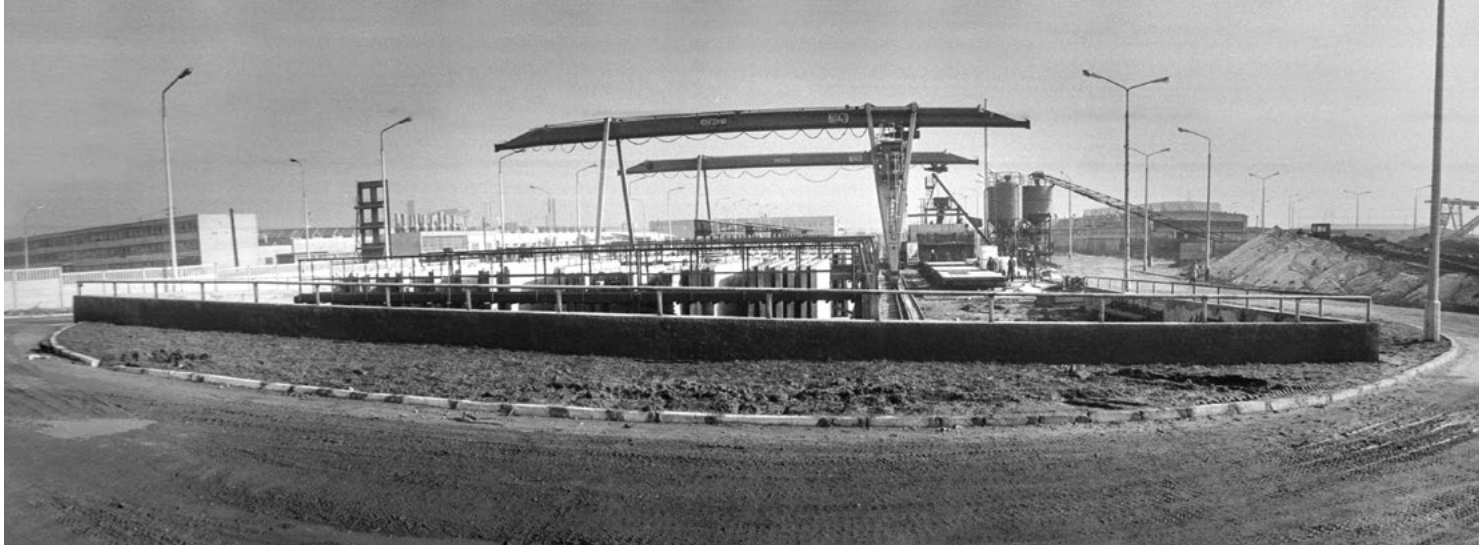

Tego osiedla przed kilkunastu laty jeszcze nie było na mapie. Tereny leżące u wylotu ul. Roosevelta zajmowały przeważnie ogrody i pola, a za dawniejszym cmentarzem (dziś parkiem) stały obskurne baraki, przedwojenne jeszcze przytulisko biedaków i bezrobotnych. W ostatnim dziesięcioleciu wyrosło tam 35 nowych bloków, w których mieszka już ponad 6 tysięcy ludzi.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1967, nr 10

Hałdy piasku i żwiru, zbiorniki na cement, metalowe ramy suwnic. W głębi hala. Tam powstają stalowe rusztowania – kręgosłup każdego prefabrykatu. Im więcej tych prefabrykatów, tym prędzej będzie posuwać się do przodu kolejka oczekujących na mieszkania.

Od lipca trwa rozruch technologiczny gnieźnieńskiej „Fabryki domów", noszącej oficjalną i mocno przydługą nazwę Otwartej Wytwórni Elementów Prefabrykowanych Systemu OWT 67 w Gnieźnie. Rozruch obliczony jest na trzy miesiące. Mimo to jeszcze w tym roku Gniezno ma otrzymać 120 mieszkań zbudowanych z prefabrykatów Winiar.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1974, nr 9

OKŁADKOWE DZIEWCZYNY

wernisaż: 14.09.2023
kurator: Henryk Maćkowiak

Pyłem księżycowym być na Twoich stopach,
wiatrem przy Twej wstążce, mlekiem w Twoim kubku,
papierosem w ustach, ścieżką pośród chabrów,
ławką, gdzie spoczywasz, książką, którą czytasz.
Przeszyć Cię jak nitką, otoczyć jak przestwór,
być porami roku dla Twych drogich oczu
i ogniem w kominku, i dachem, co chroni
przed deszczem.

Tymi strofami lirycznego wiersza czcił kobietę Konstanty Ildefons Gałczyński. Piękne to słowa i „chwytające za serce", ale nieco bardziej konkretne jest to wszystko, co już zrobiono i nadal czyni się w naszym kraju, by wszystkim polskim kobietom uczynić życie z jednej strony lżejsze, a z drugiej – pełniejsze.

„Głos załogi" 1975, nr 3

Muzeum Ziemi Średzkiej *Dwór w Koszutach* – Galeria Miejska,
Gazeta Średzka, Stowarzyszenie SiMa

Środa Wielkopolska, Stary Rynek 16

ŚRODA WIELKOPOLSKA

wernisaż: 15.09.2023
wystawa czynna: 15.09–15.10.2023
kurator: Jarosław Krzeminski

1984 | Modena

1984 | Modena

1992

1992

Wspaniałym pomnikiem przeszłości Środy Wielkopolskiej jest kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, jedyny z 6 kościołów, który przetrwał do dziś. Majestatyczna Kolegiata w stylu gotyckim pełna jest cennych zabytków sztuki sakralnej. Za sobą ma bogatą w wydarzenia historię pięciu wieków. Przed tym właśnie kościołem, odbywały się słynne „sejmiki średzkie". Ponad wysokim, stromo spadającym dachem wznosi się wysoka wieża (40 metrów), ze szczytem renesansowym, opierająca się zwycięsko działaniu wieków. [...] Nikt z przyjezdnych, bawiąc w Środzie, nie powinien pominąć okazji zwiedzenia wspaniałej Kolegiaty Średzkiej, niewątpliwie jednej z najpiękniejszych świątyń ziemi wielkopolskiej.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1992, nr 14

Po prawdzie, to w byłym klasztorze żeńskim w Środzie zmieniło się nie tak wiele. Jak dawniej, zakłady odzieżowe „Modena", które obecnie w pomieszczeniach poklasztornych się mieszczą, to miejsce, w którym przebywają przede wszystkim kobiety. Tych około 40 mężczyzn i maszyny szwalnicze ciasno poustawiane w miejscu dawnych cel klasztornych nie są w stanie zmienić panującej tam kobiecej atmosfery.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1984, nr 34

muzeum regionalne im. dzieci wrzesińskich

WRZEŚNIA

wernisaż: 15.09.2023
kurator: Sebastian Mazurkiewicz

We Wrześni 10.09. odbyły się uroczystości dożynkowe wielkopolskiej młodzieży, w których – obok przedstawicieli wojewódzkich władz ZSL, SD i ZMW – uczestniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada. Na pięknie przygotowanym stadionie młodzieżowe zespoły artystyczne wystąpiły w barwnym programie pieśni i tańca ludowego. Delegacje ZMW z wszystkich powiatów Wielkopolski – w tym także delegacja z naszego powiatu – przygotowały wieńce oraz złożyły meldunki ze swego udziału w pracach żniwnych.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1972, nr 10

HISTORIA W OBIEKTYWIE

wernisaż: 16.09.2023
kuratorka: Katarzyna Wielgosz

Zwyczaj obchodów nocy świętojańskiej sięga czasów pogańskich, kiedy radośnie witano zrównanie dnia z nocą. Noc ta oznaczała również święto miłości. Swarożyc w tych czasach był naczelnym bóstwem Wieletów. Według niektórych badaczy jego kult był powszechny w całej słowiańszczyźnie.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1971, nr 7

A gdy przyszła ta noc szczególna, jedyna w roku, świętojańską zwana, naszych przodków ogarniała dziwna ekscytacja. Z puszczanych na wodę wianków wróżono sobie o przyszłych losach, a tańcem i śpiewem – zapewniano urodzaj i plony. Noc tę zwano sobótką, a później – kupałą. Ta ostatnia nazwa jak sądzono przez wieki oznaczała imię słowiańskiego bóstwa. Jednak według najnowszych badań okazuje się, że pochodzi raczej od słowa „kąpiel" i związana jest ze św. Janem Chrzcicielem.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1973, nr 7

ORYGINALNE ODBITKI JANUSZA CHLASTY

wernisaż: 19.09.2023
kuratorka: Katarzyna Wilczkowska

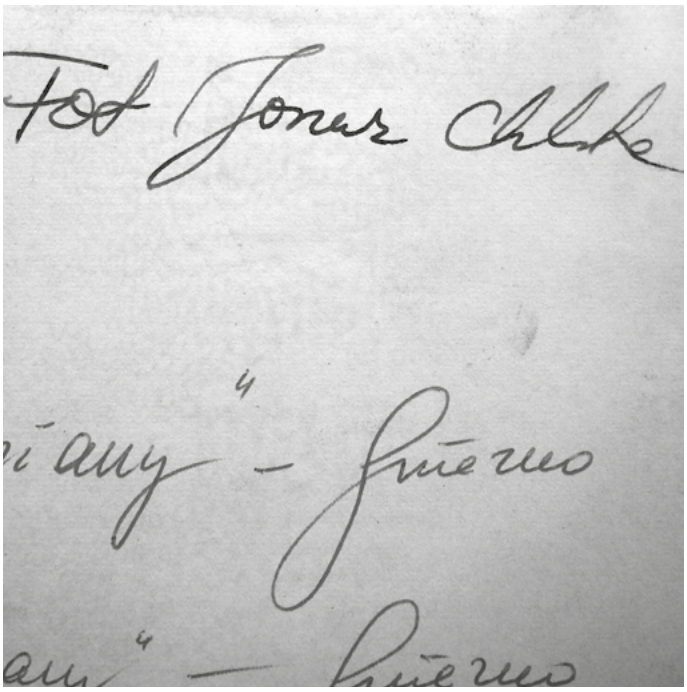

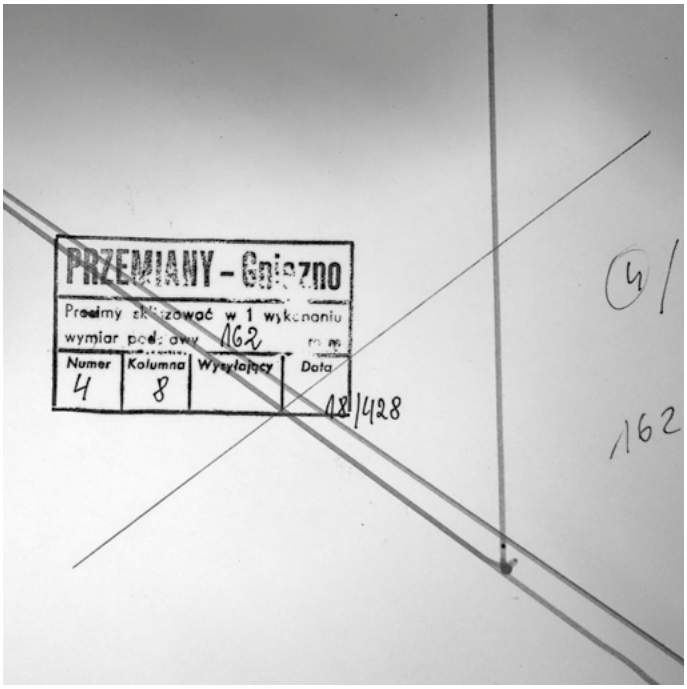

Najdłużej i najskuteczniej „chlasta" zdjęcia Janusz Chlasta, szalejący fotoreporter „Przemian Ziemi Gnieźnieńskiej"

Poznałem go siedzącego na słupie, gdy robił zdjęcie tłoczących się po pracy ludzi do miejskich autobusów. Był to początek lat siedemdziesiątych, gdy oprócz ukazującego się w Gnieźnie miesięcznika „Przemiany" powstał dwutygodnik, organ samorządu robotniczego Wielkopolskich Zakładów Obuwia „Polania" – „Głos Załogi". Osobiście znałem Janusza wcześniej jako współpracownika na kolei, ale nie doceniałem jego zapału i pomysłowości w wykonywaniu zdjęć.

[...] Pasjonuje go fotografia i twierdzi, że robi to co lubi. Miesięcznie zużywa ok. 30 filmów. Temat wiodący to człowiek i jego praca tak na wsi, jak i w przemyśle. Może pochwalić się kilkoma wystawami swoich prac.

Eugeniusz Jankowski,
„Głos Załogi" 1989, nr 7

WITKOWO I SKORZĘCIN W OBIEKTYWIE JANUSZA CHLASTY

wernisaż: 22.09.2023
kuratorzy: Joanna Gronikowska, Tomasz Radacz
wystawa dwuczęściowa

1971

1974

1969

1983

Witkowo – nazwa tej miejscowości pochodzi od imienia Witkow – syna Witosława. Pierwszy raz w źródłach pisanych pojawiła się jako wieś w 1363, natomiast herb miasta to Oko Opatrzności na niebieskim tle.

Gmina ma naturalne predyspozycje do prowadzenia działalności w zakresie turystyki i rekreacji. Sprzyja temu atrakcyjna krajobrazowo, z nieskażonym środowiskiem zachodnia część gminy, gdzie też znajdują się jeziora. Największe z nich to Niedzięgiel, jego powierzchnia 638 ha, a głębokość maksymalna 22 m. W tej pięknej oprawie i panoramie naturalnego środowiska znajduje się Ośrodek Wypoczynkowy w Skorzęcinie zajmujący 54 ha, położony około 10 km od Witkowa.

„Przemiany Na Szlaku Piastowskim" 1998, nr 11

Z GARAŻU DO MUZEUM

spotkanie i dyskusja: 23.09.2023
kurator: Karol Wilczyński

Kiszkowo

Ląd nad Wartą

Żydowo

Mieleszyn

Skoki

Czworobok niewielkiego rynku, którego środek zajmuje zaśnieżony teraz skwerek, obsiadły niskie kamieniczki. Po jednej stronie – restauracja, centrum miejscowego życia towarzyskiego, naprzeciw – szerokie witryny odnowionej niedawno apteki. Na przystanku PKS murowana poczekalnia z nieustannie powybijanymi oknami oraz kiosk Ruchu. Ot, zwyczajne miasteczko, jakich wiele w Wielkopolsce. Tyle że może mniej od innych malownicze i unowocześnione. Może zresztą rzecz właśnie w tym, że nie jest to miasto z przywilejami, ani miejscowość letniskowa wabiąca przybyszów walorami krajobrazu, lecz zwyczajna siedziba władz gminy...

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1980, nr 2

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W GNIEŹNIE

WYDARZENIA

wernisaż: 24.09.2023
kuratorka: Iwona Wiśniewska

1966 | obchody 1000-lecia Państwa Polskiego

1970 | turniej miast Gniezno – Kalisz

1978 | otwarcie II LO i MPPP

1981 | wiec Lecha Wałęsy

1985 | montaż pomnika Bolesława Chrobrego

Niemal dwa lata upłynęły od ponownego odrodzenia pomnika Bolesława Chrobrego. Oczekujący na triumfalny powrót do swojej stolicy król spędził większość tego czasu na placu Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych, wykonawcy monumentu. Pokryty już szlachetną patyną, dotarł na swoje stałe miejsce przed gnieźnieńską Katedrą. [...]

Mimo niezbyt sprzyjającej aury liczni mieszkańcy Gniezna witali w piątek 3 maja triumfalny powrót wielkiego – dosłownie i w przenośni – Bolesława Chrobrego do swojej tradycyjnej siedziby. 3-tonowy monument, przewożony „kamazem" ze specjalną przyczepą, zatrzymał się na placu Bohaterów Stalingradu, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie, m.in. przez Leona Galińskiego – przewodniczącego Miejskiej Rady Kultury, połączone z prezentacją fragmentów widowiska „Pieśni Chrobre". Następnie z dużym zainteresowaniem obserwowano prowadzone pod nadzorem Jerzego Sobocińskiego ustawianie monumentu w całości na cokole, wymagające sporego doświadczenia i precyzji.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1985, nr 19

GNIEŹNIANIE

wernisaż: 24.09.2023
kuratorka: Iwona Wiśniewska
wystawa plenerowa

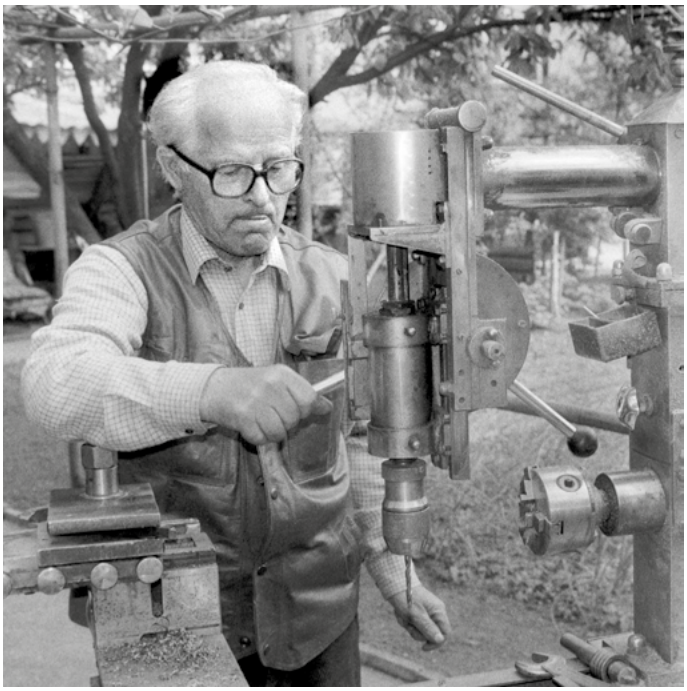

Zygmunt Sytek – konstruktor i wynalazca

Leszek Chlasta – prezenter muzyczny

Jolanta Kostencka – cukierniczka

s. Felicja Sieracka

Klemens Waberski (przy fortepianie)

Nie tylko w kołach muzycznych, lecz i w społeczeństwie naszego miasta znana jest osoba prof. Klemensa Waberskiego, który od szeregu lat wnosi do kultury muzycznej Grodu Lecha swój poważny wkład. Wieloletnia działalność w pięknej dziedzinie wiecznie młodej muzyki – to istotnie powód do słusznej dumy, jaką musi odczuwać Klemens Waberski, lecz i także dla mieszkańców Gniezna, którzy tej działalności byli i są świadkami. Niedaleko przecież sięgnąć jak do popularnego niegdyś na naszym terenie Chóru Rewelersów i innych jego następców, gdyż z nimi nieodłącznie kojarzy się osoba prof. Waberskiego, będącego artystycznym kierownikiem tegoż zespołu przez długie lata. Lecz i nadal tak umiłowana dziedzina jest źródłem niestrudzonej inwencji artystycznej wyżej wymienionego, przekazującego swe na wysokim poziomie utrzymywane zdolności młodym adeptom w dydaktycznych zadaniach grona profesorskiego Państwowej Szkoły Muzycznej w Gnieźnie. Powszechnie znane są również występy prof. Waberskiego na różnych imprezach i popisach, w których wyróżnia się swą doskonałą techniką i finezją artystyczną w zagranych utworach fortepianowych, wzgl. w subtelnych akompaniamentach popisów wokalnych na estradach gnieźnieńskich i innych.

„Ziemia Gnieźnieńska" 1962, nr 8 i 9

Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie
Gniezno, ul. Łubieńskiego 11

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W GNIEŹNIE

NAJPIĘKNIEJSZE FOTOGRAFIE

wernisaż: 24.09.2023
kuratorka: Iwona Wiśniewska

Od 13 do 30 kwietnia br. w Klubie MPiK czynna była wystawa fotogramów naszego fotoreportera Janusza Chlasty pt. „Zabytki Gniezna i okolicy" zorganizowana przy współpracy z PDK. W maju wystawę będą mogli oglądać pracownicy szpitala Dziekanka, a następnie odwiedzi ona 11 wiejskich Klubów Prasy i Książki „Ruch".

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1968, nr 5

Nasi fotoreporterzy odnieśli ostatnio szereg sukcesów na wystawach i konkursach. [...] Janusz Chlasta wystawiał swoje fotogramy w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego w Poznaniu, ponadto zdobył III miejsce w ogólnopolskim konkursie fotograficznym miesięcznika „Radar" za zdjęcia o tematyce 25-lecie PRL oraz uzyskał wyróżnienie w konkursie „Zarzewia" pt. „Młoda wieś w obiektywie". Gratulujemy!

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1970, nr 1

POLANIA

wernisaż: 24.09.2023
kuratorzy: Barbara Kędzierska-Bajer, Władysław Nielipiński

Ten najnowszy i zarazem największy zakład przemysłowy Gniezna jest – jak wiadomo – w fazie budowy, którą rozpoczęto na Winiarach w r. 1967. W r. 1971, tj. po przejściu pierwszego etapu produkcji, zakład zatrudni ponad 1200 pracowników, a w r. 1972 – przeszło 3200. Fabryka będzie wytwarzała tzw. obuwie wyjściowe powszechnego użytku, damskie, męskie, młodzieżowe, dziecięce, a wartość produkcji w r. 1975 sięgnie kwoty 848,5 mln zł, co oznacza ok. 5 mln par obuwia rocznie. Planuje się, że w tym czasie połowa produkcji będzie wysyłana na eksport.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1970, nr 9

Od chwili uruchomienia pierwszej taśmy produkcyjnej zakład nasz boryka się z problemem dojazdu pracowników do pracy. [...] Obecnie zakład nasz zatrudnia około 2500 pracowników. Struktura dojazdów do pracy przedstawia się następująco: autobusami MPGK – 1550 pracowników; autobusami PKS – 100 pracowników; w ramach przewozów zamkniętych – 300 pracowników; przewozy PKP – 350 pracowników; dochodzących pieszo – 200 pracowników. Jak z powyższego wynika 62 proc. naszych pracowników dojeżdża do pracy miejskimi środkami komunikacji.

„Głos Załogi" 1972, nr 3

Biblioteka Publiczna
Miasta Gniezna

GNIEZNO KULTURALNIE

wernisaż: 28.09.2023
(w ramach IX Festiwalu FYRTEL)
kurator: Piotr Wiśniewski

1962 | rewia mody w Amfiteatrze

1969 | Miejska żakinada, zespół Fan-Art i Lechitki

1971 | Festyn Gnieźnieński

1977 | Gniezno Rodu Piastów

1984 | I Ogólnopolskie Warsztaty Jazzu Tradycyjnego

W Parku Piastowskim – nowego, pięknego i chlubnego dowodu osiągnięć skoordynowanych wysiłków władz partyjnych i miejskich oraz społecznego wkładu mieszkańców – w dniu 9 czerwca br. nastąpiło uroczyste otwarcie tegorocznych DNI GNIEZNA oraz jednocześnie nowo wybudowanego Amfiteatru. Dokonał ich Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, tow. Tadeusz Sobieralski, którego osobistej inicjatywie i stałej trosce w dziele konsekwentnej realizacji powstania i upiększenia samego Parku Piastowskiego, miasto nasze zawdzięcza bardzo dużo. [...]

Oddanie Amfiteatru – ośrodka przysparzania młodzieży i społeczeństwu wielu przeżyć kulturalnych – winien zmobilizować Powiatowy Dom Kultury, któremu Amfiteatr oddany zostanie w administrację i opiekę, do podbudowania swego autorytetu. Powinny być w nim organizowane imprezy rozrywkowe, zgaduj-zgadule, okolicznościowe występy oraz spektakle teatralne i przedstawienia amatorskiego ruchu scenicznego itp.

„Ziemia Gnieźnieńska" 1962, nr 7

PEJZAŻ MIASTA

wernisaż: 29.09.2023
wystawa czynna: 29.09–13.11.2023
kuratorka: Agnieszka Ziebarth

1975

Lata 80.

1972

1965

1975

Nasze miasto. Cóż o nim wie tubylec? Co innego wie prezydent, co innego miłośnik historii i zabytków, co innego milicjant, co innego zwyczajny przechodzień uwikłany we własne troski i sukcesy. Trwające piękno, o którym mówię, nie jest pięknem martwym jak „marmurowa fontanna" działająca kilka dni w roku, nie jest pięknem makatowym ani zalecanym do podziwiania przez „luminarzy" narodowej świadomości. Jego trwanie – to żywotność i siła, z jaką potrafi oddziaływać na ludzi. Są w Gnieźnie miejsca znane jednym i zupełnie nieznane drugim, podziwiane do znudzenia przez turystów i pogardzane przez miejscowych „inteligentów". A pisać o nich można jak dziecię radujące się każdym kwiatuszkiem i kląskaniem słowików lub pokazać je tak, by nie zniszczyć ich tajemniczości, by sugestywnie dotknąć wielu strun pobrzękujących w duszy Polaka, by nie popaść w kicz. Tak sobie właśnie wyobrażam ten spacer bez transparentów, z intuicją pod ręką i radością w sercu, że można jeszcze w tym życiu krótkim jak lot jętki coś zobaczyć, w coś uwierzyć, przyjrzeć się jednej z tajemnic naszego świata – pięknu.

Krzysztof Szymoniak
„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1981, nr 7

CZASY, LUDZIE, WYDARZENIA

160 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie

wernisaż: 29.09.2023
kuratorka: Joanna Gronikowska

1968 | lekcja gimnastyki

1973 | lekcja rysunku

1978 | wielkie otwarcie

1979 | w nowym holu

1968 | Władysław Drela – woźny

Dzień 4 września 1978 r. miał dla Gniezna szczególne znaczenie. Nowy rok szkolny, a zarazem I rok dziesięcioletniego programu nauczania – zainaugurowano w naszym mieście, na dziedzińcu nowej szkoły – pomnika tysiąclecia, szkoły najnowocześniejszej w całym kraju. [...] Po odegraniu hymnu narodowego kierownik budowy nowych obiektów nad jeziorem Jelonek inż. Jacek Gierz złożył meldunek o zakończeniu I etapu budowy i wręczył symboliczny klucz gospodarzowi województwa Jerzemu Zasadzie. [...] Następnie J. Zasada podziękował serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do powstania szkoły – pomnika, życzył młodzieży i nauczycielom dobrych wyników w pracy i przekazał symboliczny klucz dyrektorowi nowego obiektu szkolnego Pawłowi Kiczylle.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1978, nr 9

Centrum Kultury „Scena to dziwna”
Gniezno, ul. Roosevelta 42

PRZYJACIELE

wernisaż: 3.11.2023
kurator: Rafał Kaczmarek

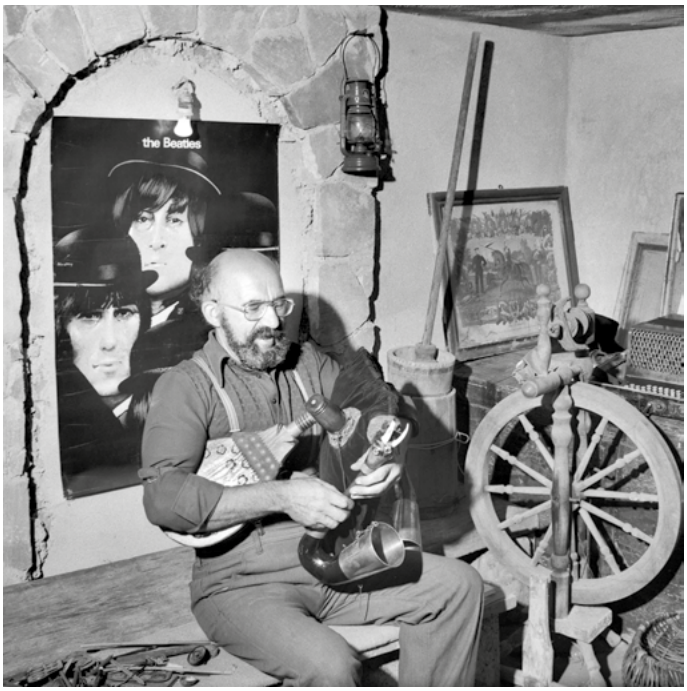

1984 | Leon Galiński

1978 | Krzysztof Łukasik

1984 | Krystyna Jóźwiak

1980 | Czesław Czerniejewski

Maciej Frankowski

„II gnieźnieńskie spotkania muzykujących rodzin", które odbyły się 4 marca, należały do imprez naprawdę udanych. Przekonała się o tym publiczność, szczelnie wypełniająca salę teatru i żywo oklaskująca instrumentalno-wokalne występy rodziny Barlitzów, Czerniejewskich, Drelów, Jóźwiaków, Kaczmarków, Pilarskich i Witów. Część muzyków wystąpiła z własnym repertuarem. Całość prowadził pomysłowo J. Walczak. Brawa publiczności były nie tylko uznaniem wartości muzycznych, lecz także wyrazami sympatii wobec ludzi, którzy swój wolny czas przeznaczają na kultywowanie wspólnych zainteresowań. Toteż występom towarzyszyła prawdziwie rodzinna atmosfera.

„Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej" 1979, nr 3

WARSZTATY – ESTETYKA BŁĘDU

spotkania edukacyjne
24.09. – Bogusław Biegowski (po wernisażu w MOK)
30.09. godz. 11 – Dawid Stube
7.10. godz. 11 – Jerzy Andrzejewski

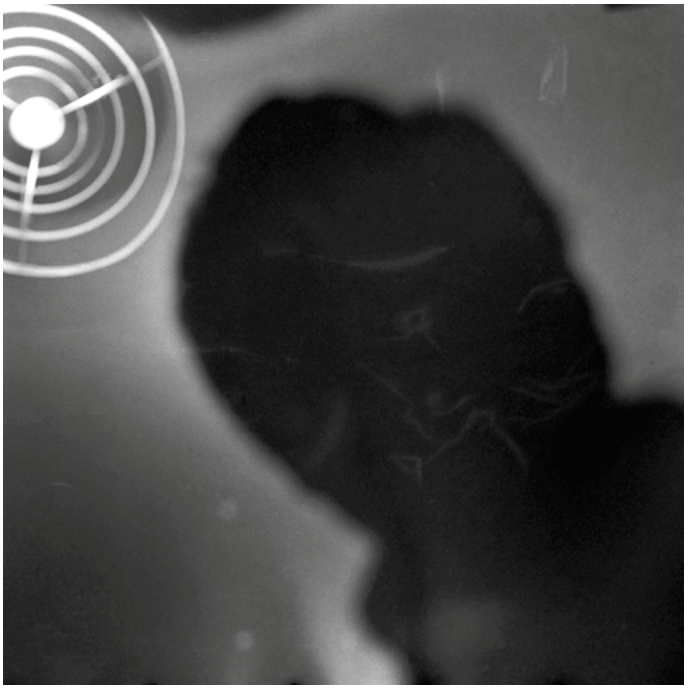

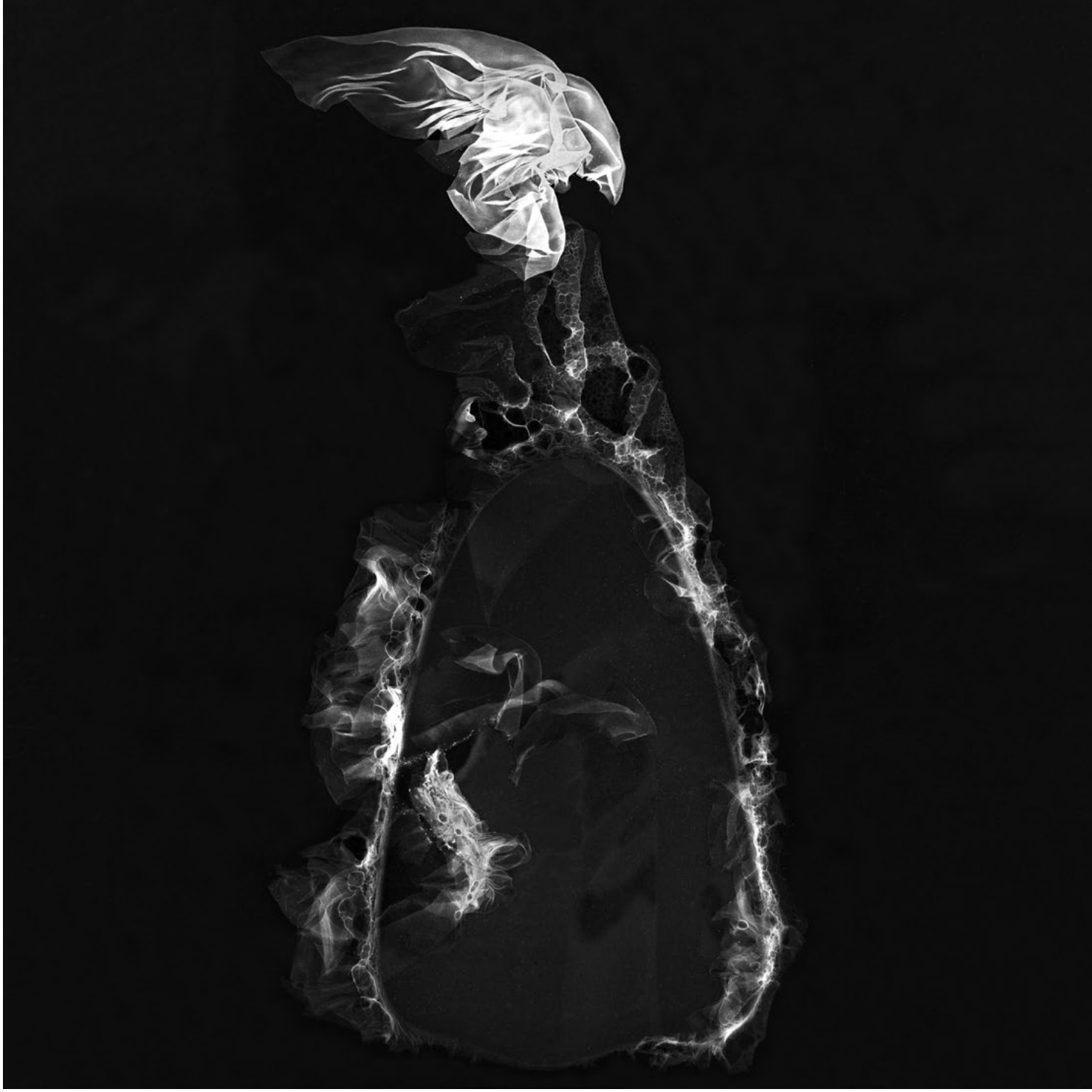

Ponadto w okresie od 12 października do 28 grudnia w odstępach dwutygodniowych – zawsze w czwartki o godz. 18 – w galerii MOK odbywać się będą oprowadzania kuratorskie i spotkania tematyczne poświęcone fotografii Janusza Chlasty.

oprowadzania kuratorskie
12 października
9 listopada
14 grudnia

spotkania tematyczne
26 października
23 listopada
28 grudnia

koordynacja festiwalu

Władysław Nielipiński
Iwona Wiśniewska (współpraca)

koordynacja projektu

Marta Pacak

redakcja, wybór tekstów, opracowanie graficzne fotografii

Władysław Nielipiński

fotografie

Janusz Chlasta

Oryginały negatywów znajdują się w zasobie
Archiwum Państwowego w Poznaniu – Oddział w Gnieźnie.

projekt katalogu, opracowanie graficzne

Aleksandra Polerowicz

korekta

Karol Francuzik

wydawca

Miejski Ośrodek Kultury im. Klemensa Waberskiego w Gnieźnie

ISBN 978-83-920785-8-6

© Janusz Chlasta
© Miejski Ośrodek Kultury im. Klemensa Waberskiego w Gnieźnie
© Jerzy Kałwak, Władysław Nielipiński, Krzysztof Szymoniak